

# TRYBUNA

TYGODNIK RADOMSKI

Nr 7

Piątek 17 lutego 1939 r.

Rok IV

Mgr. S. Goldfarb

## PIUS XI

Gdy 17 lat temu Papież Pius XI zasiadł na tronie Piotrowym w gruzach leżała zbeszczeszczona przez okrucieństwa wojny wiara milionów ludzi.

Na podłożu ogólnego zwątpienia i psychicznego załamania się ludzkości powstawać zaczęły moce, które rychło ujarzmiły odradzającą się wolę niezliczonych ofiar katastrofy wojennej.

By odbudować autorytet moralny katolicyzmu i odzyskać swobodę działania, zmuszona była Stolica Apostolska zawrzeć pierwszy kompromis z potęgą, która wyposażona w aparat przemocy nie uznawała żadnej siły pozapaństwowej, żądając totalnego podporządkowania się.

Układy laterańskie nie oznaczały kapitulacji przed młodym faszyzmem włoskim, z którym Papież Pius XI nie znalazł nigdy wspólnej mowy. Wynikając z konieczności dziejowej zapoczątkował konkordat włoski nową świetlaną drogę kościołowi, biegnącą zdala od gościńców tradycyjnych, a tak nieszczęśliwych walk o hegemonię nad władzą świecką.

Krocząc po tej drodze odzyskał Papież Pius XI dla katolicyzmu miliony wiernych laików w materialistycznej Ameryce i ateistycznej Francji. Dzięki umiłowaniu pokoju i prawdy stał się ogólnoludzką powagą, autorytetem moralnym, również dla świata niekatolickiego.

W najgłębszym swym przekonaniu demokracja popadała Papież Pius XI w konflikt z ustrojami totalnymi, komunizmem, hitleryzmem, faszyzmem, broniąc z nieustraszoną odwagą cywilną wolności sfery duchowej, godności człowieka i renesansu moralnego świata.

W encyklice przeciwhitlerowskiej z marca

1937 przypomina Papież kodeks ogólnoludzkich zasad moralnych, niezmiennych i wyższych ponad próbie rasy, krwi oraz uroszczenia państwa.

W „Syllaeus” z r. 1938 napiętnował w sposób zdecydowany totalizm oraz demagogiczne i absurdalne mity rasistowskie, precyzując później swoje stanowisko w słowach: „Rodzaj ludzki jest jedną powszechną rasą ludzką i niema miejsce na rasy specjalne”. W słynnym przemówieniu do alumnów uniwersytetu katolickiego w Belgii określił Papież Pius XI antysemityzm jako „ruch, w którym my chrześcijanie nie możemy brać udziału”, kończąc historiozoficznie, „jesteśmy duchowo semitami”.

Niedarmo doczekał się Papież określenia hitlerowskiego: „Der Judenpapst”.

Reformistyczno — obyczajowa akcja Stolicy Apostolskiej za pontyfikatu Piusa XI znalazła wyraz w szeregu encyklik papieskich, z których „Quadragesimo anno”, stanowiąca niejako suplement do bulli „Rerum Novarum” Leona XIII zawiera zasady społecznej filozofii katolicyzmu. „Quadragesimo anno” jest protestem przeciwko materialistycznemu kapitalizmowi nierówności i niesprawiedliwości społecznej. Państwo ma prawo i obowiązek przeorganizować ilościowo klucze posiadania, rozprawdzając dobra między najszerze warstwy według zasady „sum quique”.

Praca nad pogłębieniem wiary ewangelicznej nie przesłoniła Papieżowi — laikatu, jak scharakteryzował Zmarłego Arcypasterza, ks. prymas Hlond, doczesnych spraw przyziemnych. W liście pedagogicznym „Divini Illius Magistri”, w głośnej encyklice kinematograficznej, skierowanej do Ligi Moralności

(Dokończenie na str. 3)

**J. Bekerman**

# Wiecznie ci sami

W tych dniach wpadła mi książka, do której od lat sześćdziesięciu nie zaglądałem. Tą książką było „De bello gallico” Juliusza Cezara, którą czytaliśmy w czwartej klasie „Radomskiego męskiego klasycznego Gimnazjum”. Napływały z wszystkich stron wspomnienia z owych tak odległych czasów. Była to epoka bezwzględnej panowania (z „klasycznej” systemu prepodawania). Hr. Dymitrowi Tołstojowi, który był wówczas ministrem oświaty, inspirowanemu przez tak wpływowe osobistości reakcji rosyjskiej, jak moskiewscy działacze Katkow i Leontiew, zdawało się, że przy pomocy tzw. „studiów klasycznych” uda mu się zdusić prądy liberalne i radykalne w społeczeństwie rosyjskim, które zaczęły się objawiać po reformach Aleksandra II. Za czasów Mikołaja I uczono w szkołach łaciny, ale nie greckiego, a to dlatego, że Rzym był imperium, miał cesarzy, a Ateny były republiką. Oczywiście, ten „klasycyzm”, a nazwalibyśmy go jakimś „pseudo-klasycznym” był nieudolną imitacją szkoły niemieckiej. Wpływ niemiecki był zawsze w Rosji bardzo silny. Gdy na przyjęciu noworocznym w Pałacu Zimowym Mikołaj I. zwrócił się do słynnego bohatera generała Jermiołowa ze słowami: „A tobie Jermiołow, czego mam życzyć?” Jermiołow odpowiedział: „Niech Wasza Cesarska Mość raczy zaawansować mnie na Niemca (Wasza Weliczesstwo, proizwedite zhenja w niemcy) — i za tą śmiałość został zesła-

ny do Aten. „Klasycyzm”, którego nas uczono, a którego raczej padliśmy ofiarą, był osobliwego pokroju. Miało to być zapoznanie się z „wiecznym ideałem dobra i piękna”, jakim w pojęciach twórców tego kierunku była kultura greków i rzymian. A jakżeż ta duchowa łączność ze światem starożytnym wyglądała w praktyce? Prawie na każdy dzień przypadała lekcja łaciny i greckiego: gramatyka, extemporale, klasycy. Właściwie głównym punktem programu była jednak gramatyka i leksykologia. Miało w rezultacie ten wygląd, jakoby klasycy istnieli poto, aby mieć przykłady dla gramatyki i jej wyjątków i wybierania słówek (ob copiam vocabularum). Krajano tych klasyków na drobne kawałki — na każdą lekcję jeden — walczono na każdym kroku z trudnościami językowymi i to miało się nazywać czytaniem jakiegoś autora, z tych mikroskopijnych dawek miano nabrać wyobrażenia o pięknej całości. A gdybyśmy tak nowoczesnego, w ojczystym języku piszącego autora tak potraktowali — cóżby z tego wyszło — czy nabralibyśmy pojęcia o całości? Pomijam tu oczywiście, dla braku kompetencji i miejsca kwe-

stii, czy rzeczywiście klasycznym językiem przypisywać należy tak olbrzymie znaczenie dla wykształcenia młodocianych umysłów, jak to twierdzą, a niektórzy i podziśdzeń twierdzą. Zdawałoby się, że języki i literatury nowożytne, a w szczególności język i literatura ojczysta są nam bliższe i zrozumialsze. W każdym razie, i bezwzględni zwolennicy klasycyzmu, przyznać muszą, że ta forma, którą przyswoiły sobie rosyjskie klasyczne gimnazja, była nonsensem pedagogicznym, który zabierał nam najlepsze nasze młode lata na jałowe czysto pamięciowe ćwiczenia, które umysłowi naszemu nic nie dawały. Jakiś „uczony” twierdził, że jedynie wówczas przekona się o równości ludzi, jeśli jakiś murzyn stworzy coś podobnego jak składnia grecka. Jakkolwiek bardzo chętnie uczyłem się języków starożytnych, a w szczególności greckiego, to jednak przyznać muszę, że ta składnia nie wprawiała mnie w ten bezwzględny zachwyt, a w większości wypadków można było niestety stwierdzić, że studia te u młodzieży nieco żywszej i samodzielnie nastrojonej, wywoływały niechęć, dochodzącą nawet do nienawiści. Oto był rezultat tej bezmyślnej metody, wzorowanej zresztą na jakimś kulcie dla podręczników niemieckich. Jeszcze teraz, po latach kilkudziesięciu, gdy robię w umyśle bilans owych czasów, nie mogę zapomnieć, że najlepsze lata życia w tej szkole zostały zmarnowane. Uczyliśmy się wiele, chwała Bogu, bardzo mało zajmowaliśmy się sportem i flirtem, bywało i tak, że za kilka grubych błędów w akcentach greckich pozbawiano matury. Niech mi wolno będzie tutaj nadmienić, że byłem świadkiem, jak w Paryżu jeden z największych znawców kultury starożytnej, głośny pisarz i historyk religii światowej sławy, wypisując na tablicy „Collège de France” wiersz grecki źle postawił akcenty. Bo we Francji zajmowały się umysły duchem a nie literą. Z uczuciem gorczy wspominał, jak mało wynosiliśmy z tej rosyjskiej szkoły. Jakies strzępy i okruszki z autorów klasycznych, brak elementarnej dla nich zrozumienia, strzępy matematyki elementarnej, brak jakiegokolwiek kontaktu z życiem i rzeczywistością — oto po ośmioletnich studiach był cały nasz dorobek umysłowy. „Świeć się, świeć się wieku młody, śnie na kwiatach, śnie mój złoty”. Jeśli hr. Tołstojowi chodziło o to, a żeby nie mieli żadnego wyobrażenia o naukach przyrodzonych, to przyznać trzeba, że dopiął celu. Ale nie zagwarantowało to reakcji rosyjskiej od wybuchu rewolucji. Unikanie w pregramie szkolnym Darwina i Lamarcka nie uratowało tronu Romanowych, a wyrzeczenie się chemii nie przeszkó-

działo terrorystom rosyjskim fabrykować bomby. Twierdzić można, że prawdopodobnie byłoby inaczej, gdyby w młodzieży wpajano przekonanie, że jedynie na drodze organicznego i stopniowego rozwoju, a nie drogą rewolucyjnych gwałtów — czy to zlewa, czy zprawa — społeczeństwa ludzkie zdobywają zdrowe i trwałe podstawy bytu.

II.

Jakież daleko odbiegłem od tematu, który początkowo zakreśliłem. Wracam do Cezara. Otworzyłem książkę w tym miejscu, gdzie Cezar opowiada o swoich walkach z wodzem germańskim Ariowistem — „rex Germanorum”, jak go nazywa. Zaczęło się od tego, że gallowie błagają Cezara o pomoc przeciwko germanom, którzy zabrali im trzecią część najlepszej ich ziemi i zagrażają całej Galii. Wódz germański dopuszcza się wszelkiego rodzaju okrucieństw nad zwycięzonymi gallami, wymagając bezwzględności posłuszeństwa. Jest to „barbarzyńca, zapalczywy i gwałtowny”. Cezar nie chce, aby ci ludzie „okrutni i barbarzyńcy” zaleli Galie i przyrzeka pomoc i opiekę błagającym. Posyła więc do Ariowista posłów, aby umówili się, gdzie mają się dla omówienia spraw publicznych spotkać. Na to z istic teutońską butą (wiecznie ta sama, gdy im się powodzi) Ariowist odpowiada, że jeśli Cezar ma do niego interes, to niech do niego przyjdzie, zresztą on, Ariowist, nie rozumie, co właściwie Cezar w JEGO Galii, którą zdobył, sobie poczyna. Niezrażony tym rzymianin, jakkolwiek pycha i arogancja teutończyka wydawały się nie do zniesienia (dosłownie: „tantos sibi spiritus, tantam arrogantiam sumperat, ut ferendus non videretur”), powtórnie posyła, przedstawiając, że spotkała go, Ariowista, wielka łaska ze strony rzymskiego narodu, który nadał mu tytuł „króla i przyjaciela”, a więc stawia żądanie, aby germanin nie przechodził przez Ren i nie ciemnizył ludności galijskiej.

Cezar zachowuje formy kulturalnego rzymianina. Na to wódz teutoński odpowiada grubiańsko i pyszałkowato, powołując się na prawo wojny (wiecznie panuje u nich jedyny kult — prawo pięści), niech spróbuje zmierzyć się z nimi, a poczuje wyższość oręża germańskiego.

Nie będziemy przytaczać szczegółów tych interesujących zapasów, które jaskrawo uwydatniają psychologiczne różnice dwóch ras. Ograniczymy się do minimum. Teuton zachowuje wciąż wyzywającą i pyszałkowatą postawę: w niczym ustąpić niechce, pewny jest swojej siły i zwycięstwa. Gwałci prawo narodów zatrzymuje i zakuwa w kajdany wysłanników rzymskich. Wreszcie po ciężkiej walce, geniusz Cezara odnosi zwycięstwo nad barbarzyńcą. Taki jest opis, zawarty w księdze I. pamiętników Juliusza Cezara „De bello gallico”.

### III.

Rzecz szczególna — dwa tysiące lat upłynęło od owych zmagania się świata rzymskiego

ze światem germańskim, a jednak, gdy te „pamiętniki” czytamy, odnosimy wrażenie, gdy chodzi o psychologię narodów a raczej ras historycznych, że znajdujemy się wobec wypadków współczesnych. Słynni francuscy historycy, obdarzeni wielkim darem słowa, intuicją i bystrością psychologiczną w niezapomnianych obrazach szerokim pędzlem kreślili nam duchowe oblicze niektórych ras. Oczywiście, wszystkie tego rodzaju choćby po mistrzowsku traktowane, nie mogą pretendować do prawd bezwzględnych i winny być przyjmowane z pewnymi zastrzeżeniami. Warunki historyczne odgrywają w tych wypadkach wielką rolę i odbijają się na psychice zbiorowej, Socjolog Tarde nie bez słuszności przypisuje ogromne pod tym względem znaczenie zmienionym warunkom wskutek nowych wynalazków. To wszystko jest prawdą, jeśli się chce zachować bezstronność w tych nader skomplikowanych zjawiskach.

A tym niemniej zdumiewać nas musi trwałość psychicznych cech germanów niegdyś, gdybyli jeszcze w stanie prymitywnym plemion germańskich, poprzez całe średniowiecze — aż do czasów obecnych, gdy groźnie i wyzywająco stanęli przed Europą, jako II i III Rzesza. Te same cechy: brak wszelkich idei humanitarnych, kult siły i panowanie pięści, lekceważenie i ucisk słabszych, idąca z tym w parze wrodzona brutalność i deptanie butem, nieznająca granicy mściwość, dochodząca u Ariowista i Arminiusza do wiarołomstwa, pychy i przechwałki. Niejedna z mów cesarza Wilhelma i Bismarcka tonem swoim przepomina aż nadto psychologiczne podłoże prowokacji Ariowista, Oto próbki tej elokwencji wojowniczej: cesarz Wilhelm: „Pardon wird nicht gegeben, Gefangene werden nicht gemacht“ Po tysiącu lat niech o Niemcach wspominają jak o hunnach. Bismarck chwalił bawarczyków, że dobijają wojennych jeńców. Inne czasy, ale ci sami ludzie. Zmieniły się maski i kostiumy. Te same siły psychiczne działały za czasów, gdy Cesarz składał swoje „Komentarze”, jak w czasach Bismarcka i „dyszła” Berlin—Rzym (wolimy słowo „dyszł” niż „os” — „dyszł” jest więcej malowniczy, potencjonalny, wreszcie dyszłem łatwiej kogoś najechać).

J. Bekerman

(Dokończenie ze str. 1)

w Ameryce poruszał Pius XI problemy wychowania młodych pokoleń, przepojone zarówno zdrowym poczuciem moralnym, jak i dalekim od wszelkiego jezuityzmu umiarem.

Nauki, płynące ze stolicy Apostolskiej, nie zdołały niestety sprostować dróg świata, który z zawrotną szybkością mknie ku nowej katastrofie. Pod wpływem śmiało głoszonych prawd zaznaczyła się jednak wyraźnie linia demarkacyjna między chrześcijańską cywilizacją humanistyczną a neopogańską filozofią okrucieństwa i mitu wojennego, Świat niekatolicki wdzięczny jest wielkiemu Papieżowi miłosierdzia i miłości bliźniego, że w tytanicznym starciu człowieczeństwa z nowoczesną doktryną niewolnictwa ludów, tak zdecydowanie zajął stanowisko, rzucając na szalę walki cały autorytet moralny Kościoła.

Mgr S. Goldfarb

Włodzimierz Żabotyński

## NA OBYDWU FRONTACH

Zwracam się dzisiaj do moich współników, współcierpiętników 15-letniego okresu nadludzkiej wprost wytrwałości i wiary ze słowami o wiele poważniejszymi niż te, jakie kiedykolwiek odemnie słyszeli.

15 lat bez przerwy był naród prowadzony przez przywódców, dziś zaś stoi na samym skraju przepaści, płacze i nie wie co począć. My jednak, którzyśmy wszystko przewidzieli i przestrzegali zawczasu, nie załamujemy dziś rąk i nie płaczymy, albowiem nawet w tej chaotycznej panice jaka ogarnęła Żydostwo znamy i pokazujemy właściwą drogą.

Dwa główne fronty musimy dzisiaj zaopatrzyć: po pierwsze — Palestynę, po drugie — te części diaspory, gdzie znajduje się centrum naszego narodowego cierpienia i centrum naszej dynamiki narod.: Europę Wschodnią.

W Palestynie stoimy być może w przededniu prawdziwej wojny. Nie chodzi o „wojnę” w sensie retorycznej deklamacji, ani nawet w znaczeniu toczenia bójek z arabskimi bandytami lecz dosłownie o wojnę. Jeżeli się będzie naprawdę usiłować przekształcić Palestynę w państwo naszych wrogów, to nieprzyjazny dla nas rząd będzie musiał z bronią w rękę i za cenę przelewu krwi zdobywać każdy kąt i każdą ulicę w każdej kolonii i w każdej dzielnicy miejskiej: od Rosz-Pina i Miszmar-Hajarden do Akronu, od Zichron-Jaakow do Starej Jerozolimy.

Jeżeli to się stanie, to wówczas niedająca się przewidzieć ilość młodzieży żydowskiej odda swoje życie za Wolność Syjonu. Lecz Wy w diasporze, Wy, których przy tym nie będzie, musicie im dać broń do ręki. Wy musicie pomóc tysiącom ochotników przeszmygłować się pomóżcie im, jak długo jest jeszcze na to czas, Wy musicie im pomóc zawczasu, przygotować jedzenie i medykamenty. Będzie to kosztowało majątki, pochłonie masy pieniędzy, a my ubodzy musimy te pieniądze dostarczyć.

Na drugim froncie, w Europie Wschodniej, musi się teraz skoncentrować inna „wojna” — wojna polityczna bez akompaniamentu i poparcia której ofiary i wszystkie bohaterские wyczyny naszych żołnierzy w Palestynie pozostaną nadaremne. Ze wszystkich grożących nam niebezpieczeństw, to byłoby najgorsze i najdotkliwsze, — gdyby w takim czasie część Żydostwa w diasporze milczała. Żydostwo to bowiem jest pierwszym i ostatnim nosicielem tęsknoty do Syjonu i gdyby Żydostwo to milczało w obliczu takich niebezpieczeństw, znaczyłoby to, że postulat Syjonu jest kłamstwem. (N.O.S. oddz. w Radomiu.

## Depesze kondolencyjne rabinatu radomskiego po zgonie Papieża Piusa XI

Rabinat radomski przesłał na wieść o zgonie Papieża Piusa XI następującej treści depesze do Watykanu, do ks. biskupa diecezji sandomierskiej, do J. E. Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie i Do Duchowieństwa Rzymsko-Katolickiego w Radomiu na ręce ks. dz. Kosińskiego.

„Z powodu zgonu nieodżałowanego Jego Świętobliwości Papieża Piusa XI. mam zaszczyt przesłać w imieniu swoim i duchowieństwa Gmin wyznaniowych żydowskich miasta i powiatu Radomskiego, najszczerze wyrazy głębokiego żalu i ubolewania.”

Rabin Gminy Wyznaniowej  
Żydowskiej w Radomiu  
(—) Chil Kestenberg

We wtorek w dniu pogrzebu Papieża Piusa XI odbyło się w Domu Modlitwy rabin Kestenberg nabożeństwo żałobne ku czci wielkiego obrońcy Żydów, Papieża Piusa XI.

W odpowiedzi na depeszę nadeszło pismo z Diecezji Sandomierskiej następującej treści:

„Dziękuję Szanownemu Panu Rabinowi i Duchowieństwu oraz gminom wyznaniowym żydowskim m. Radomia i powiatu za nadesłanie mi łaskawie wyrazy współczucia z powodu zgonu Jego Świętobliwości Papieża Piusa XI.” Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

Biskup Administrator Apostolski  
Diecezji Sandomierskiej  
(—) Jan Lorek

### Kino »ADRIA«

Do niedzieli 19 lutego

### R E N A

w rol. gl. Engelówna, Niemirzanka,  
Stępowski, Węgrzyn, Cybulski, Sielański

W sobotę i w niedzielę poranki filmu

### T Y R A N

Od poniedziałku dnia 20 lutego r. b.  
Epokowy film z życia twórcy Kanału Suezkiego p. t.

### S U E Z

w rolach głównych:  
ANNABELLA  
LORETA YOUNG  
TYRONE POWER

Ludwik Lande

# „Życie stało się gruzliczą wegetacją”

Trudna to zaiste walka z tym nowoczesnym pogaństwem, strojącym się obłudnie w maskę przyjaciół idei obozu przeciwnego. Pod tym względem można raczej zapisać na dobro hitleryzmu, iż zgodnie ze swą ideą gwałtu i niesprawiedliwości, wypowiedział zdecydowaną walkę chrystianizmowi. Tymbardziej nie należy się dziwić, iż hitleryzm, który dobro i piękno dnia jutrzejszego widzi w kulcie brutalnej siły i specjalnej predestynacji narodu czy też rasy wybranej, występuje przeciw idei chrystianizmu, jako idei słabych i uciśnionych, konsekwentnie i bez obłudy. Nie można tego wypowiedzieć o faszyzmie włoskim, którego czyny są żywym zaprzeczeniem idei chrześcijaństwa, a któremu przecież nie przestał hołdować; mniej bezwzględnie rażą antychrześcijańskie idee Rozenbergów i Ludendorfów, oznaczające nawrót do starogermńskiego kultu Wotana, niż uznanie katolicyzmu, tej najbardziej dekoratywnej formy chrześcijaństwa, za włoską religię panującą.

Trudna to walka z neopogaństwem, ożywionym głębokim mesjanizmem fałszywych proroków, usiłujących podporządkować świat swoim manickim ideom wielkości i potęgi. Trudna to bezwzględna walka z tym odrodzonym pogaństwem, mającym do pomocy tak potężnych sprzymierzeńców, jakimi są fatalizm, ten rak duchowy ludzkości, każący jej rezygnować ze wszelkiej nadziei i zmiany dotychczasowego stanu rzeczy. Wybujały szowinizm narodowy, siostrzyca mesjanizmu, nosząca żagiew nienawiści i zawiści między narodami, pełen obłudy religionizm, czyniący ze szczytnych idei rzetelnej religii najbardziej cyniczny interes kupiecki i żerujący na nieświadomości ludzkiej. Wreszcie ciasny i zimny egoizm, jako produkt chaosu pojęć moralnych i gospodarczo-socjalnych oraz analfabetyzm duchowy, przygotowują idealny grunt dla rozkwitu tegoż pogaństwa.

W zrozumieniu, iż idee religijne stanowią najbardziej głębokie i najbardziej rwące nurty wszelkich prawie objawów życia, reżym państwowy podporządkowuje je w sposób najbardziej rozmyślny i planowy swoim celom polityczno-gospodarczym. Szczególnie doskonale zdają sobie sprawę ze znaczenia idei religijnych państwa autokratyczne, to też w pierwszym rzędzie uczyniły ze szkoły i kleru świetnie działające, a zupełnie powolne w ich rękach narzędzie, paraliżujące wszelki wzniolejszy odruch duszy ludzkiej.

Konstatujemy, naiwnością jest obecnie sądzić, iż religia jako symbol tęsknoty ludzkiej za dobrem i pięknem, jest ideą nadrzędną o wartości absolutnej, wręcz przeciwnie, stała się ona niewolnicą reżymu, służąc jego interesom najbardziej egoistycz-

nym i szowinistycznym; wymownym tego dowodem to bratobójcze walki w nieszczęśliwej Hiszpanii, gdzie nowoczesne pogaństwo w walce przeciw głosicielom wzniosłych idei chrystusowych wznosi ku otumanieniu nieświadomych mas sztandary pseudochryścianizmu, sztandary przez kler prawie całego świata błogosławione.

Macki pogaństwa wszędzie docierają, omatając dusze ludzi słabego charakteru, drżących o swoją niewolniczą egzystencję, gotowych na ołtarzu złudnej pewności jutra złożyć ofiarę ze swych uczuć najświętszych, ze swych najgorętszych przekonań, z najtajniejszych drgań i pożądań ich serc. Dookoła bożka neopoganizmu, dookoła złotego cieleca, rozpoczął się niesamowity, zawrotny, szaleńczy taniec: „żyjmy chwilą, jutro już nie nasze” — oto rytm współczesnej pogańskiej muzyki tańecznej. To też smutną, przeraźliwie smutną oznaką współczesności stał się kompletny zanik jakichkolwiek zasad moralnych czy humanitarnych, zaś życie stało się gruzliczą wegetacją bez kierunku i celu, stało się zwierzęcym wypełnieniem pewnych funkcji organicznych, stało się dniem szarym, pochmurnym, bez słońca wzniosłych polotów ducha i radosnych drgań serca.

\* \* \*

Oto duchowy i materialny stan ludzkości, do którego doprowadził wiekowy „zbożny” siew pogaństwa, mający do swej pomocy, przez moce iście piekielne wspaniałe s konstruowaną maszynę gospodarczo-społeczną, zwaną niewinnie kapitalizmem. Maszyna ta, puszczona w ruch ręką dziecięciu tysięcy panów świata, ujarzmiła całe życie kładąc swe krwawe piętno na każdym odcinku działalności ludzkiej. Wynaturzyła ona wartość pracy ludzkiej, czyniąc z niej bezkarne pole szalonego wyzysku.

Podporządkowali oni swoim interesom świat cały, stwarzając potężnie zorganizowaną siłę, zmuszającą ludzkość całą, zaharowaną i wynędzniałą do płacenia sobie bezprawnie i bezlitośnie nałożonego haraczu z jej krwi i młodości. Założyli oni ogromne targowiska bezimiennej pracy ludzkiej, taksując na nich wszelkie wartości życia według swego uznania.

Oto grozą przejmujący bilans nowoczesnego pogaństwa, mającego w średniowieczu do pomocy maszynę prościej zbudowaną, zwaną feudalizmem, a w czasach nowożytnych i współczesnych, stołkroć przeklęty w swoim działaniu, misternie skonstruowany, instrument kapitalizmu, oto haniebne dzieło kilkunastu tysięcy groźnych gangsterów XX wieku, śmiertelnych wrogów Nr. 1, prawdzi-

(Dokończenie na str. 6)

## Nagrodę literacką Gminy Żydowskiej w Radomiu otrzymał radny Gabriel Wajsman

Zarząd Gminy Żydowskiej w Radomiu, oceniając zasługi radnego Gabriela Wajsmiana, w dziedzinie badania folkloru i filologii żydowskiej oraz w uznaniu jego pracy dla Żydowskiego Instytutu Naukowego w Wilnie, postanowił na posiedzeniu w dniu 5 lutego przyznać p. Gabrielowi Wajsmanowi premię w wysokości 300 zł.

Ustanawiając powyższą nagrodę Zarząd Gminy Żydowskiej Wyznaniowej w Radomiu pragnie umożliwić cenionemu filologowi radomskiemu wydanie „Folkloru radomskiego” i zachęcić radnego

Wajsmiana do dalszych badań, które mają dla naszego miasta wielkie znaczenie kulturalne - historyczne.

Radny Wajsman jest autorem licznych recenzji z literatury, sztuki i teatru żydowskiego, doskonałym znawcą żydowskiego folkloru Radomia. Szkice i rozprawy p. Wajsmiana były tłumaczone na języki: polski w „Trybunie”, hebrajski i hiszpański.

Fakt ustanowienia nagrody literackiej zasługuje na prawdziwe uznanie.

## POSWIĘCENIE SZTANDARU GIMNAZJUM ŻYDOWSKIEGO Zjazd b. wychowanków - Fundacja gmachu

Ufundowany z okazji 20-lecia pracy pedagogicznej dyr. Hurwicza przez nauczycielstwo i młodzież szkolną sztandar poświęcony zostanie uroczystie w drugiej połowie marca. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i szkolnych, samorządu wyznaniowego i społeczeństwa. Na uroczystości przyjedzie delegacja Zrze-

szenia Szkół Żydowskich z dr. Braudem na czele oraz przedstawiciele Żydowskiego Instytutu Naukowego.

W związku z doniosłym aktem spodziewany jest zjazd b. wychowanków, przypadający w 22-im roku założenia gimnazjum.

Po uroczystości odbędzie się komers z udziałem działaczy szkolnych i reprezentantów społeczeństwa radomskiego.

W kołach społecznych panuje przekonanie, że dojrzał obecnie plan budowy gmachu dla szkół Tow. „Przyjaciół Wiedzy”. Tymczasowy Zarząd Fundacji im. Bekermanów wyraził zgodę na zwolnienie części placu Bekermanów na ul. Narutowicza na cel budowy gimnazjum. Plac ten wielkości około 40 000 łokci, położony w nowoczesnej dzielnicy miasta, gdzie mieszczą się szkoły państwowe nadaje się doskonale na ten cel.

### BENEDYKT SZEFTEL

*Kompozytorowi prof. Prosnakowi  
poświęcam*

\* \* \*

*Gdybyś wiedział, że jesteś stworzony  
z widma i cieni*

*Że będziesz ponury i przygnębiony  
i nic się już nie zmieni,*

*Gdybyś wiedział, że jesteś stworzony  
z miłości tchnienia,*

*Że żyć będziesz przygnębiony  
przeklniesz dzień urodzenia*

*Gdybyś wiedział, że jesteś stworzony  
dla cierpienia z prochu,*

*A śmiech twój jak żałobne dzwony  
z głębi czarnego lochu.*

*Gdybyś wiedział, że jesteś stworzony  
z łona cierpienia.*

*Spojrzysz na świat zasmucony  
i przeklniesz dzień urodzenia.*

### Co to jest »Lewanon«

„Lewanon” jest to konfitura palestyńska i zacytowany, środek niezawodny dla obstrukcyjnych a rtretyków.

*(Dokończenie ze str. 5)*

wej powszechnej błogosławionej w swych skutkach kultury i cywilizacji wszechludzkiej, oto obraz brutalnych i ohydnych scen, rozgrywających się na powierzchni burzliwego morza współczesnej epoki, obraz zdolny do załamania ludzi szlachetnych, lecz słabego charakteru, obraz zdolny do zasugerowania ludzkości fatalnych nad wyraz przypuszczeń o niemożliwości przeciwstawienia się złu i ohydzie, o konieczności zarzucenia bezskutecznej walki i utonięcia w morzu rezygnacji i bezsilności...

*Ryba w przezroczystej galarecie  
smaczną będzie, gdy użyjecie*



**żelatyny  
mielonej**  
**d-ra OETKERA**

### Budowa „Wspólnoty Interesów“

Według nowych projektów fabryka samochodów „Wspólnoty Interesów“ zbudowana zostanie na przestrzeni 60 ha. Znalezienie tak wielkiego terenu napotyka na duże trudności. Fabryka miała stanąć na szosie kozienickiej w pobliżu cmentarza żydowskiego. Według innych wersji budowa fabryki zamierzona jest we wsi Jezowa Wola na terenach kolonii „Prusaków“.

### Drożynna placów

Zapowiedź wielkich inwestycji budowlanych i przemysłowych poczyniła się do gwałtownego wzrostu cen placów.

Wymienia się zwłaszcza nieprawdopodobnie wprost ceny parcel budowlanych, położonych w pobliżu toru kolejowego na szosie kozienickiej, specjalnie nadające się do inwestycji przemysłowych. Niedawno Z. U. S. zapłacił za 3 morgi gruntu w pobliżu osiedla robotniczego na ul. Kozienickiej 120.000 zł.

### Walne zgromadzenie Klubu Towarzyskiego

Doroczne Walne Zgromadzenie w Klubie Towarzyskim odbędzie się dn. 12 marca o godz. 19.

## Sytuacja w garbarstwie 10 proc. obrotów wynosiły protesty

W najbliższych dniach ukaże się w kwartalnym biuletynie Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu sprawozdanie z sytuacji w branży skórzanej w Radomiu za czwarty kwartał 1938 r. Radomska Ekspozytura Izby ocenia sytuację bardzo krytycznie.

Sprzedaż w dziale skór gotowych w okresie sprawozdawczym wedle danych nadesłanych przez 7 poważniejszych garbarń okręgu Izby uległa znów pogorszeniu. Sprzedaż w dziale skór podeszwo- wych wykazała w tym okresie niżkę o 4 proc. w porównaniu z kwartałem poprzednim jak i analogicznym okresem roku ubiegłego.

W dziale fabrykacji skór chromowych wierzchnich zanotowano w sprzedaży niżkę o 27 proc. w porównaniu z 3 kwartałem i zmniejszeniu o 52 proc. w stosunku do r. 1937.

Wartość ogólnych obrotów spadła o 25 proc w zestawieniu z analogicznym okresem 1937 r. Spadek zatrudnienia wynosi 9 proc. Ilość protestów wynosiła około 10 proc. ogólnych obrotów.

**Kino APOLLO** | Do niedzieli 19 lutego

Nieśmiertelne arcydzieło Marka Twaina

**PRZYGODY  
TOMKA SAWYERA**

w rol. gł. **TOMMY KELLY**

W sobotę dnia 18 bm. o godz. 1 i 3  
W niedzielę dn. 19 bm. o godz. 12 i 1.45

**KONFLIKT**

w rol. gł. **Corinne Luchaire**

Od poniedziałku dnia 20 b. m.

1) **HOTEL du NORD**  
2) **WESOŁY ORDYNANS**

### Na progu sezonu budowlanego

Wskutek sprzyjające, pogody niektórzy przedsięwzięcy budowlani rozpoczęli w bieżącym tygodniu roboty przy budowie fundamentów nowych domów.

**REGULUJ CIE  
PRENUMERATE!**

## Ciężkie warunki pracy konstruktywnej radomskiej placówki „Ort”

Walne zebranie „Tow. Szerzenia Kultury Rolnej i pracy zawodowej wśród Żydów „Ort” w Radomiu, które odbyło się w ubiegłą niedzielę, ujawniło w całej jasności, w jakich ciężkich warunkach odbywa się przewarstwienie młodzieży żydowskiej, które b. wicemarszałek Sejmu senator Dębski dopiero co uznał na plenum Sejmu jako główny warunek wszelkich planów emigracyjnych.

Rygorystyczne przepisy, stosowane przez władze szkolne, brak wszelkiego poparcia, sprawiają, że idea pracy konstruktywnej duszona jest w zarodku.

Ze sprawozdania dr Szenderowicza, prezesa Tow. „Ort” w Radomiu wynikało, że cały wysiłek młodej placówki musiał być obrócony na przełamanie trudności natury formalnej. Zawodu na kursach nie może się zatym uczyć młodzież niżej lat 18, której od ukończenia szkoły wypada tułać się po bruku radomskim i marnować najlepsze siły, niema instruktorów, uprawnionych w myśl przepisów szkolnych do nauczania zawodu, brak środków i urządzeń.

Przedstawiciele Centrali „Ort” dyr. Jaszński i inż. Buchweitz zobrazowali ciężką sytuację w dziedzinie pracy konstruktywnej. 30 miast w Polsce stara się o założenie żydowskich szkół zawodowych, które mogłyby wydać pełnowartościowy element rzemieślniczy, użyteczny zarówno w kraju, jak i zagranicą na emigracji. Ze skromnych środków pozostaje organizować dorywcze kursy dokształcenia zawodowego rzemieślników, jak i koncesjonowane kursy dla wyuczenia zawodu.

W dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu podkreślono potrzebę uruchomienia w Radomiu kursów betoniarstwa, spawania, stolarki, galanterii skórzanej czyli zawodów, związanych z przemysłem radomskim.

Przedstawiciele różnych ugrupowań ostro zaprotestowali przeciwko egoistycznemu stanowisku naszego rzemiosła cechowego, które w złudnej obawie walki konkurencyjnej odmawia współpracy z „Ortem”. Starszy cechu Rubinsztajn zalecał T-wu „Ort” organizowanie kursów, stojących daleko od t. zw. „branży igielnej” z uwagi na dużą ilość osób zatrudnionych w Radomiu w rzemiośle krawieckim i pokrewnych zajęciach.

Przedstawiciele Centrali „Ort” oświadczyli, że praca musi być kontynuowana bez względu na stanowisko rzemiosła. Traktując placówkę radomską jako eksperymentalną na terenie kuratorium szkolnego krakowskiego Centrala „Ort” nadal nie odmówi pomocy, która w r. 1939 wynosiła 60 proc.

## Wybór prezesa Gminy unieważniony

Jak się dowiadujemy władze administracyjne zakwestionowały dokonany na ostatnim posiedzeniu wybór prezesa Gminy Żyd. w Radomiu, ponieważ stwierdzono, że wybrany głosami lewicy kandydat B. Kamer nie posiada biernego prawa wyborczego, nie może zatym wogóle sprawować mandatu członka władz Gminy. Jak się dowiadujemy od decyzji powyższej Zarząd Gminy nie wniesie rekursu.

## Bal Techników Dentystycznych

Zw. Techników Dentystycznych urządza w dn. 25 b. m. Wielki Bal w salonach Teatru Rozmaitości. Przewidziane są liczne atrakcje i niespodzianki. Bal, z którego część dochodu przeznaczona jest na Dom Sierot w Radomiu spotka się niechybnie z życzliwym poparciem Radomia.

### OSTATNIE DNI? WYPRZEDAŻ POSEZONOWA

bielizny męskiej, damskiej, szlafroków, pyjam i galanterii  
Ceny znacznie zniżone!

„LION”

G. Z WOLIŃSKA  
Radom, Żeromskiego 11

### PERFUMERIA C. WIENER

Radom, Żeromskiego 25 w podwórzu

poleca artykuły kosmetyczne  
najprzedniejszych firm  
po cenach konkurencyjnych

budżetu.

Zebraniu przewodniczył dyr. H. Hurwicz w asyście mec. Tauba i lek-dent. Frajdasa.

W dyskusji zabrali głos dyr. Jaszński i inż. Buchweitz, oraz członkowie tutejszego „Ortu” Kiejzman, Hofman, M. Herc, Cymerant i t. d.

Do Zarządu wybrano dr N. Szenderowicza jako prezesa, Abrama Finkelsztajna wiceprezesa, sekretarz—M. Frajdas, członkowie S. Cymerant, M. Herc, Ignacy Goldberg i Sz. Wajnsztok

Do Komisji Rewizyjnej dyr. H. Hurwicz, M. Sand i O. Kwater.

Do Sądu Honorowego dyr. Hurwicz, adw. Taub, lek-dent. M. Frajdas dr Kellerwurm i dr Herc.

## Reorganizacja Zw. Kupców Ziemi Radomskiej

W pierwszych dniach marca odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Zw. Kupców Ziemi Radomskiej, na którym zapadną uchwały zasadniczej reorganizacji działalności Zw. Kupców. Siedziba Zw. Kupców ma być przeniesiona do nowego lokalu. Praca obecnego Zarządu Zw. Kupców z prezesem Morynem na czele oceniana jest w sferach kupieckich bardzo krytycznie.

Należy się spodziewać, że ogół średniego kupiectwa w Radomiu, pamiętający czasy rozkwitu organizacji kupieckiej w Radomiu, w dobie tak ciężkiej dla handlu żydowskiego dołoży wszelkich starań, by postawić najpoważniejszą instytucję kupiecką na właściwym poziomie.

### Pikiety na ul. Żeromskiego

Wobec ponownego nasilenia akcji pikietowej w Radomiu sfery kupieckie podejmują u miarodajnych czynników akcję w kierunku przeciwdziałania próbom szerzenia anarchii i dezorganizacji obrotu handlowego. Akcja pikietowa w Radomiu niema charakteru politycznego, lecz jest środkiem prowadzenia nieuczciwej konkurencji przez kilku napływowych kupców, którzy traktują płatnych pikietarzy jako naganiaczy. Ponadto akcja pikietowa i bojkotowa odbywa się w drodze kolportażu czasopism endeckich w pobliżu sklepów żydowskich na ul. Żeromskiego.

Jak wiadomo, w myśl okólnika do dekretu o prawie prasowym wszelka propaganda polityczna pod pretekstem kolportażu czasopism jest surowo zakazana.

W czasie t. zw. „pikietażu“ tworzą się na ul. Żeromskiego zbiegowiska uliczne.

### Dancing w Tow. „Ort“

W sobotę dn. 18 b.m. odbędzie się w Tow. „Ort“ ul. Żeromskiego 27 dancing. Dochód przeznaczony na cele Towarzystwa.

## Otwarcie szkół wyznaniowych

Z powodu wygaśnięcia epidemii duru plamistego władze administracyjne przystępują kolejno do otwarcia szkół wyznaniowych i mieszanych.

W czwartek nastąpiło otwarcie szkoły powszechnej im. Joselewicza na Placu Jagiellońskim i szkoły powszechnej Tow. „Przyjaciół Wiedzy“. Dziś w piątek rozpocznie się nauka w szkole im. Joselewicza na ul. Pierackiego.

### PRZEDSIĘBIORSTWO GARBARSKIE

## »CHROMBOX«

A. L. B U R G H A R D T

Radom, ul. Młodzianowska Nr. 94 a

Poleca wszelkiego rodzaju  
skóry chromowe

## PEDICURE

HENIA MILLERMANÓWNA

RADOM, ŻEROMSKIEGO 24/3

I PIĘTRO

Z intencji zaręczyn

p. RÓZI SAFIRSZTAJNÓWNY

z panem

JOSKIEM HOCHBERGIEM

serdeczne życzenia zasyłają

Dawidostwo Goldfarb

W piątek dn. 17 bm. o godz. 7.30 w. odbędzie się w Org. Syjonistycznej (Żer. 25) lekcja Proroków z księgi (Jeremiasz 41-42) odczytana przez p. Fella. Wstęp wolny.

# OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. przepisów o organizacji gmin. wyzn. żydow. (Dz. Ust. Nr. 52, poz. 500 z r. 1928) podaje się do wiadomości, że budżet i lista składek Gminy na rok 1939 wyłożone będą do wglądu dla członków Gminy w ciągu 8-iu dni t.j. od **19** do **26** lutego br. włącznie w Kancelarii (Żeromskiego 9) od 9-ej do 2-ej po poł.

Radom dn. 17 lutego 1939 r.

Tymcz. Zarząd Gminy Wyzn. Żyd. w Radomiu

**M. Goldsztajn**

## Przyszłość i teraźniejszość syjonistyczna Skarżyska

Odrębną zupełnie i ciekawą dziedziną jest działalność syjonistyczna w Skarżysku. Praca syjonistyczna miała różne nasilenia i przeszła ciekawe etapy.

Przed wojną przyjeżdżali do Skarżyska t. zw. „Żydzi Palestyńscy“ autentyczni lub zamaskowani, którzy zbierali pieniądze, opowiadając o tym kraju dziwne, fantastyczne historie z tysiąca i jednej nocy. Palestyna była wówczas dla Skarżyska i wielu wielu miasteczek echem tajemniczej legendy...

Dopiero w czasie wojny uchodźca z Litwy, „Chowwej-Syjonista“ bł. p. Zylberman, następnie Jankielewski, syn znanego z końcem 19 wieku przemysłowca w Wąchocku i Abram Feldman „Poalej-Syjonista“ (mieszka obecnie w Brazylii) — pierwsi zaczęli szerzyć ideę syjonistyczną. Prowadzili kursy hebrajskiego, wygłaszali odczyty.

W 1919 r. powstała pierwsza organizacja syjonistyczna na terenie Skarżyska. Była nią organizacja młodzieżowa Poalej-Syjonist. „Jugend“ (przed rozłamem), Założycielami byli: Aleksy Landau z Wiednia, Markus Goldsztajn, Szmul Liberbaum, Pinkus Feldman, Kacyl Horowicz, Dawid Liberbaum, Samson Birenblum i Ewa Chmielnicka. Wszyscy jeszcze dzieci, lecz dzieci wojny, więc doświadczeni, pełni entuzjazmu i idealizmu. Następuje nadszycząjny rozkwit organizacji. Utrzymywano stały kontakt z Radomiem. Opiekunem organizacji był Icek Rozencwajg. „Jugend“ ugruntowała syjonizm w Skarżysku. Z tych czasów pozostało jeszcze koło dramatyczne w zmienionej formie.

W tymże samym roku tworzy się Ogólna Syjonistyczna Organizacja. Prowadzą ją A. Zylberg, obecnie w Palestynie i Sz. D. Erlichman. Przy organizacji rozwija się „Haszomer“ pod kierunkiem Wikty Warszaur, Icka Blumana (obecnie w Ameryce), Jakuba Warszaura i bł. p. Moszka Tenenbauma.

U wszystkich zachowały się niezapomniane wrażenia ze wspólnego obchodu w 1919 r. święta Deklaracji Balfoura.

Po kilku latach następuje upadek. Jednak przybyli później do Skarżyska Landau J. i Tropper M. Ch. znaleźli pole przygotowane dostatecznie.

W latach 1925—1933 wysoki poziom działalności, po czym zastój. Ostatnio objawia się dążność odbudowy. Zorganizowała się Syjonistyczna Organizacja, grupa „A“. — Własny lokal. Skład Zarządu: Majer Chil Tropper, Rafał Wajntraub, Chaim Wajchendler, Lejbuś Rubinsztajna, Jekiew

## Ofiary na Pomoc Zimową dla ubogich Żydów

Gryn Jozef	Zł. 10	Kromołowski	Zł. 100
Leslau Zyskind	„ 20	Mincberg	„ 20
F. ma Rottenberg	„ 50	Sanicki, Władysław	„ 5
F. ma „Glinice“ opodatkowała się skład. mies. zł. 15			

### Dancing

W dn. 25 b. m. odbędzie się w Klubie Syjonistycznym, Traugutta 55 Dancing, urządzonej staniem Zw. Zaw. Agentów i Wojażerów R. P. oddz. w Radomiu.

Nakładem HOESICKA w Warszawie

ukaze się wkrótce praca

**Ludwika Lande**

p. t.

**»Na pograniczu dwóch światów«**

Abonenci „Trybuny“ mogą nabyć książkę za 50%.

Landau, Abram Rozenblum i Wolf Rozencwajg. Organizacja prowadzi kursy języka hebrajskiego. Odbywają się częste zebrania, odczyty, dyskusje.

Przy organizacji z inicjatywy Sz. Wajchendlera i M. Wajsmiana powstała „Akiba“. Do Hahagi wchodzi: Szymon Wajchendler, Sala Bryks, Aron Wajnrajch, Róża Rozencwajg i instruktorka z ramienia Naczelnego Sekretariatu w Warszawie Regina Spinner z Krakowa, świetna hebraistka. Członków około 80. Najbliższe zadanie — założenie własnej biblioteki.

Fundusz „Keren Hajesod“ w roku ostatnim przyniósł do 2000 zł., sumę trzykrotnie większą niż w poprzednim. Akcję przeprowadził Komitet z Troperem Majerem Chilem jako prezesem przy udziale delegatów Centrali Dra Morgenszterna i I. Ajznera.

M. Troper wznowił prace K. K. L. Bawiła delegatka Centralnego Biura Eстера Kapłan. Przewiduje się przychód kilkakrotnie wyższy od lat ubiegłych do 1000 zł.

Stale referaty Troppera w Bóżnicy przyczyniły się do pozyskania wielu zwolenników dla funduszy syjonistycznych.

Należy wspomnieć jeszcze o odrodzeniu się organizacji „Betar“, której Komendę stanowią: Apel Rashmil, Kac Alter, Wołowski Łuzer, Apel I. i Pracownik M. „Betar“ ładnie się rozwija. Po referacie I. Dykermana z Palestyny zebrali 600 zł.

Zaznaczam, że pomiędzy poróżnionymi skądinąd odłamami syjonistycznymi panują stosunki poprawne.

### Na „Gemilat Chesed“

Na ślubie u p. F. Safirsztajna zebrali pp. Ch. Wajchendler, M. Gincburg i skarbnik Ch. Liberbaum zł. 30.75.

# BAL SZPITALA STAROZAKONNYCH - w TEATRZE ROZMAITOSCI - 4 MARCA

## Na froncie syjonistycznym

### „Wizo“

Pobył członkini Centralnego Komitetu „Wizo“ p. Barzachowej w misji syjonistycznej w Radomiu zakończył się pełnym sukcesem. Szczególnie podniosły charakter miała urządzona specjalnie dla dzieci uroczystość wręczenia dyplomów i żetonów wpisania dzieci do „Księgi Dzieci“ (Sefer Hajeled) Żydowskiego Funduszu Narodowego.

Po pożegnaniu przez prezeskę „Wizo“ dr-ową Lewinową p. Barzachowa odpowiedziała dzieciom piękne bajki palestyńskie, poczym nastąpiło wręczenie dzieciom dyplomów. Na uroczystości zadeklarowano nowych 10 wpisów do Sefer Hajeled.

Pobył p. Barzachowej przyczynił się do wydatnego zaktywizowania pracy syjonistycznej Młodego Wiza i organizacyj młodocianych na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego.

## Skuteczny środek przeciw grypie

do dnia dzisiejszego nie został jeszcze wynaleziony. Największe jednak autorytety wśród lekarzy twierdzą, że jedynym, a najskuteczniejszym środkiem przeciw grypie to utrzymywanie całego organizmu w normalnej temperaturze.

Powyższe zadanie najlepiej spełnia szklanka gorącej i prawdziwej herbaty z dzwonkiem marki Bell-Tea, która posiada przytym wykwintny smak i aromat, zachwycający kolor, est bardzo wydajna, dobrze naciąga.

## Herbata z Dzwonkiem Bell-Tea

### Lekarz BENEDYKT SCHRENZEL

przyjmuje w chorobach wewnętrznych

spec. serca

Elektrokardiografia

ul. Żeromskiego 5

## Z organizacji Akiba

### w Radomiu

Od dnia 4/11 do 11/11 przeprowadzono w organizacji A.H.H. Akiba tydzień poświęcony Funduszowi Narodowemu. Akcją na rzecz KKL. podjął cały Ruch A.H.H. Akiba.

Gniazdo radomskie na apel Ruchu godnie odpowiedziało. Tydzień miał charakter uświadamiający. Odbył się szereg pogadanek o pracy na rzecz Palestyny.

Gniazdo radomskie w obecnym roku przoduje w pracy na K.K.L. Dotychczas zebrano około 500 zł, co stanowi 3/4 nałożonego rocznego kontygentu.

W piątek organizację zwiedziła Barzachowa delegatka K.K.L., z którą spędziliśmy miły wieczór „podróżując po Palestynie“ (taki był temat pogadanki).

W dowód uznania za prace na rzecz Funduszu Narodowego, gniazdo radomskie otrzymało z Centrali K.K.L. słowa uznania i broszury upominkowe.

Radom stał się centralą galilu. W okolicach Radomia powstał szereg gniazd: w Wierzbniku, Skarżysku. Gniazda pomimo, że są bardzo młode wykazują dość dużą żywotność.

W Pesach ma się odbyć pgisza całego galilu z udziałem członków Sekretariatu.

\* \* \*

W piątek wygłosi p. dyr. Hurwiczowa w org. pogadankę na temat „Stosunek Akiby do otoczenia poza organizacyjnego“ z dyskusją.

\* \* \*

Kierownictwo gniazda składa serdeczne podziękowanie za bezinteresowny udział w koncercie urządzonym przez nas: F. Kurcównie, Beniaminowi Fajngoldowi i Mani Grosfeld.

## Nowa Organizacja Syjonistyczna w Radomiu

W niedzielę 19 bm. o g. 4 p. p. w teatrze „Rozmaitości“ odbędzie się

# ODCZYT

na temat

## »W WALCE O PALESTYNĘ«

który wygłoszą

Mgr. BEGIN i Inż. WYGODZKI  
z Warszawy z Palestyny

Wstęp wolny!

Do pielęgnowania rąk,  
ciała oraz do prania

**Myczo „Trójka“!**

W sobotę dnia 18 lutego b. r

**DANCING**

w Klubie Towarzyskim  
DOCHÓD NA CELE ORT'U

**Zw. Zaw. Agentów i Wojażerów R. P.**  
Oddz. w Radomiu

urządza w dn. 25 bm. w lokalu  
Klubu Syjonistyczn. Traugutta 55

**DANCING**

Atrakcje – Niespodzianki – Orkiestra doborowa  
Tańce pod kierown. balotmistrzów  
pp. KOHLA i CUKIERMANA  
Początek o godzinie 9 wiecz.

### Ofiary

Na pomoc zimową do dyspozycji Komitetu przy TOZie zł. 5 wpłaca dr Cung.

Z okazji konfirmacji Syna zł. 100 na Dom Sierot wpłacił p. J. Goldfein w Katowicach.

Dr. L. Finkelstein z Siostrą wpłacają na Dom Sierot Zł. 5 dla uczczenia b p. Reginy Goldsztajn.

Z okazji ślubu p. G. Leslauówny z p. M. Goldbergiem zamiast kwiatów zł. 5 na Dom Sierot składają — Maryla i Jakub.

Zamiast kwiatów na ślub p. Guci Leslau z p. Abramem Goldbergiem na uchodźców zł. 5 składają H. G. Pinesowie.

Zamiast kwiatów na ślub p. Guci Leslau z p. Abramem Goldbergiem na Dom Sierot i Starców 10 zł. składają Stela Goldberżanka i Dawid Pines.

Z okazji zaślubin kol. Abrama Goldberga z p. Gucią Leslau ofiaruje na Dom Sierot Zł. 5 Józef Rozenberg

Z intencji zaślubin p. Leslauówny z p. Abramem Goldbergiem zł. 10 na „Chinuch Jełudim“ składają Dr Kadysiewiczowie

Z okazji ślubu p. G. Leslau z p. A. Goldbergiem zamiast kwiatów Zł. 10 na Dom Sierot składają J. Frydentalowie.

W dowód wdzięczności lek. dent. Berkowiczom za udany zabieg — bieliznę szpitalną ofiaruje: Siostra Szpitala Starozakonnych — Dora.

Zamiast honorarium dr. Taubefeldowi Zł. 5 — na Szpital Starozakonnych składają Opperowie

### JĘDYNA w RADOMIU

Farbiarnia, Pralnia Chemiczna i Bielizny

**M. HEMPEL**

Fabryka i Centrala ul. Staromiejska 7

Przy wzorowym i technicznym urządzeniu i pod fachowym kierownictwem daje możliwość osiągnięcia poziomu jaknajlepszego wykonania

FILIE TYLKO

Żeromskiego 37 -- Malczewskiego 8

Słowackiego 39—R w a ń s k a 9

CENY dla każdego przystępne

Radjopodbijniki sieciowe

i gzejniji elektryczne

żalazka, imbryki, kuchenki

grzałki do rurek, poduszki

i i n n e

Do nabycia na dogodnych warunkach

w Radomskim

Towarzystwie Elek-

trycznym Sp. Akcyjna

w Radomiu, Traugutta 53

Redaktor L. FRYDMAN

Konto P. K. O. 64.490

Wydawnictwo „Trybuna“

Redakcja i Administracja: Radom, Żeromskiego 25, telefon 25—24.

CENA PRENUMERATY  
i O G Ł O S Z E Ń:

Roczna — 12 zł., miesięczna — 1 zł., Zagranicą kwartalnie — 6 zł., Ceny ogłoszeń za 1 wiersz wysokości 1 mm (w kolumnie 2 łamy) 50 gr. — Za zastrzeżenie miejsca 50 proc. drożej — Tabelaaryczne, fantazyjne 50 proc. drożej — Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie.

Druk N. H. Zabnera w Radomiu.